BRRRR JAKA ZIMNA BAJECZKA

W ZIMNEJ BAJCE MROŹNA ZIMA
W ZIMNEJ DŁONI LODY TRZYMA.
POTEM SOCZEK W DUŻEJ SZKLANCE
W KOŃCU CHĘTKĘ MA NA TAŃCE.

LECZ KTO KROKU JEJ DOTRZYMA?
KTO ODPORNY JEST JAK ZIMA
NA ŚNIEŻYCĘ, NA WICHURĘ
NA ZAWIEJĘ, NIEBO BURE?

I NA MROŹNE TEŻ ATAKI?
CZY ODWAŻNY JEST KTOŚ TAKI?
ZIMA DAMĄ JEST UROCZĄ
A WIĘC CHĘTNI KU NIEJ KROCZĄ.

PIERWSZY PRZYBYŁ STRASZEK POLNY
CZYŻBY TANCERZ TO BYŁ ZDOLNY?
DWORNIE SIĘ PRZED ZIMĄ SKŁONIŁ
TRZYMA DŁOŃ JEJ ZIMNĄ W DŁONI.

I TAK W PARZE CIUT NA PALCACH
CHCIAŁBY Z ZIMĄ TAŃCZYĆ WALCA.
LECZ TA TYLKO SIĘ ZAŚMIAŁA
POŁY UBRAŃ MU ROZWIAŁA.

CZMYCHNĄŁ STRASZEK DO DRZWI RAKIEM
OWIJAJĄC SIĘ KUBRAKIEM
A SPOTKANIE Z PANIĄ ZIMĄ
ZAKOŃCZYŁO SIĘ ANGINĄ.

DRUGI PRZYBYŁ BURY MISIEK
CHOĆ DOPRAWDY ZDAJE MI SIĘ,
ŻE MIEĆ ZE SNEM MÓGŁ KŁOPOTY
CÓŻ, NIE MNIE ORZEKAĆ O TYM.

ZIMA KRĘCI SIĘ DOKOŁA,
- ZATAŃCZ ZE MNĄ MIŚKU! – WOŁA
A SKORO JEJ WOLA TAKA
MISIEK TAŃCZY Z NIĄ TREPAKA.

CHŁÓD MIŚKOWI NIE DOSKWIERA,
ŁAPAMI ŻYWO PRZEBIERA
ALE ŁAPY – WLAŚNIE ONE
NIE SĄ PRZED ZIMNEM CHRONIONE.

TAŃCZYŁ MISIEK Z ZIMĄ SPORO,
TĄ DOŚĆ MROŹNĄ, BIAŁĄ PORĄ,
AŻ TU NAGLE JAK NIE WRZAŚNIE,
BO ODMROZIŁ STÓPKI WŁAŚNIE

NA NAJBLIŻSZĄ WSPIĄŁ SIĘ SOSNĘ
I TAM CHCE PRZYWITAĆ WIOSNĘ.
ZIMA TYLKO SIĘ UŚMIECHA
- DO PARTNERÓW MAM JA PECHA.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

W KOŃCU MIOTŁUŚ PRZYBYŁ W TANY
W TALII DRUTEM PRZEWIĄZANY,
JEMU ZIMA NIE ZASZKODZI,
BO ON WTEDY SIĘ URODZIŁ -

STARUSZKA GAŁĄZKI SPLOTŁA
NO I TAK POWSTAŁA MIOTŁA,
CZY TO MNIEJSZE, CZY TEŻ DUŻE
KAŻDE POZNAŁ JUŻ PODWÓRZE.

WZIĄŁ SIĘ Z ZIMĄ WNET POD PACHY
NIE DLA NIEGO MROŹNE STRACHY!
W TANGU Z DAMĄ ZAWIROWAŁ,
WIATR MU SPLOTY POLUZOWAŁ

ZIMA ŚMIEJE SIĘ – KOLEGO!
BYŁEŚ TAKI PEWNY SWEGO.
- WIEJ MÓJ GROŹNY, ZIMNY WIETRZE
ZBIORĄ GO PO KILOMETRZE.

STRACH NA GAWIEDŹ SPADŁ DOŚĆ BLADY
NIKT ZATAŃCZYĆ NIE DA RADY
AŻ TU NAGLE CIUT UKRADKIEM
ZJAWIŁ GOŚĆ SIĘ NIE PRZYPADKIEM

W CZARNYM FRACZKU DOŚĆ WYTWORNYM,
SKŁONIŁ SIĘ UKŁONEM DWORNYM
POPRAWIŁ BIAŁY KOŁNIERZYK
I SPOJRZENIEM ZIMĘ MIERZY.

TA UJĘŁA W PALCE SUKNIĘ
UŚMIECHNIĘTA REZOLUTNIE,
BO PARTNERA MA DO TAŃCA
KRAKOWIACZKA – WYWIJAŃCA.

DŁUGIE PŁYNĄ JUŻ MINUTY
CHOCIAŻ GOŚĆ JEST NIEOBUTY
NIE PRZESZKADZA MU TO WCALE
Z ZIMĄ TAŃCZY DOSKONALE.

GDY SIĘ ZIMA ROZTAŃCZYŁA,
WCALE NIE ZAUWAŻYŁA,
ŻE Z GOŚCIEM NA PÓŁNOC BIEŻY,
TU WYJAŚNIĆ WAM NALEŻY,

ŻE TANCERZEM TAKIM ZWINNYM
BYŁ PINGWINEK NIE KTO INNY,
ZIMĘ ZABRAŁ, SOPLE, GILE
MROŹNY WICHER.. NO I TYLE.

POZOSTALI DOŚĆ RADOŚNIE
ODDALI POKŁONY WIOŚNIE,
BO CHOĆ JEST UROCZA ZIMA
NIECH BIEGUNY W SZACHU TRZYMA.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026